

Sygn. akt: I C 906/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lipca 2020r.

Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Mariola Majer-Świrska

po rozpoznaniu w dniu 14 lipca 2020r. w Lubinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa B. S. (1)

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zadośćuczynienie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda B. S. (1) na rzecz strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A. w W. kwotę 3.617,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 906/19

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 14 marca 2019 roku skierowanym przeciwko stronie pozwanej Towarzystwu (...) S.A. w W. powód B. S. (1) domagał się zasądzenia od strony pozwanej kwoty 28.390,00 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 27 maja 2017 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od udzielonego pełnomocnictwa. Powyższa kwota stanowiła roszczenie z tytułu zadośćuczynienia za szkodę doznaną w wyniku śmierci matki J. S., w wyniku obrażeń doznanych w wypadku samochodowym.

W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że w dniu 29 maja 1999 roku w miejscowości L., kierujący samochodem osobowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...) R. A. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, przekraczając dozwoloną prędkość o 14km/h, w wyniku czego potrafił pieszą J. S., która była matką powoda. Poszkodowana doznała obrażeń ciała, wskutek których zmarła. Sprawca wypadku został uznany winnym popełnienia czynu zabronionego i skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat. Kierujący samochodem marki M., o numerze rejestracyjnym (...) w dacie zdarzenia posiadał obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych wykupione u strony pozwanej. Powód wskazał, że wypadek spowodował, że w jego życiu nastąpiła nagła, nieoczekiwana zmiana, która w sposób negatywny wpłynęła na jego dalsze życie. Powód wyjaśnił, że łączyła go z matką szczególnie bliska więź, a także że J. S. była najważniejszą osobą w jego życiu, gdyż zmarła matka odznaczała się szczególnym ciepłem, troską, wyrozumiałością i oddaniem dla swoich dzieci. Ponadto podał, że matka wpoila mu takie cechy jak: uczciwość, serdeczność i szacunek do drugiego człowieka, którymi wciąż kieruje się w swoim życiu. Powód wyjaśnił także, że jego relacja z matką nie uległa zmianie nawet po jego wyjeździe za granicę, gdyż krewni utrzymywali stałe i serdeczne relacje, a matka wspierała powoda radą oraz pomagała przezwyciężać ciężkie chwile. Ponadto powód odwiedzał matkę podczas wizyt w Polsce, a także wspierał ją finansowo. Pomimo upływu 20 lat od wypadku powód wciąż odczuwa ból i cierpienie po stracie matki. W następstwie zdarzenia szkodowego powód zgłosił roszczenie wobec strony pozwanej, żądając wypłaty na

swoją rzecz zadośćuczynienia. Strona pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłaciła mu z powyższej przyczyny 1.610,00 złotych.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania. W uzasadnieniu pisma strona pozwana nie kwestionowała, że sprawca zdarzenia posiadał u niej obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, jednakże zarzuciła że nie znalazła podstaw do wypłaty na rzecz powoda zadośćuczynienia ponad dotychczas wypłaconą kwotę. W ocenie pozwanego ubezpieczyciela, w wyniku zdarzenia drogowego po stronie powoda nie doszło do naruszeniem dóbr osobistych w postaci zerwania szczególnej więzi rodzinnej i emocjonalnej, uzasadniającej wypłatę dalszego zadośćuczynienia ponad kwotę 1.610,00 złotych. Strona pozwana wyjaśniła, że kwota wypłaconego zadośćuczynienia była adekwatna do stopnia krzywdy, której doznał powód na skutek śmierci matki w wypadku drogowym oraz stopnia przyczynienia się poszkodowanej do wypadku drogowego. Pozwany ubezpieczyciel podkreślił, że w chwili śmierci matki powód był osobą dorosłą, mieszkał poza granicami kraju i prowadził własne gospodarstwo domowe, a w wyniku utraty krewnej nie doznał krzywdy psychicznej.

Sąd ustalił następujące fakty:

W dniu 29 maja 1999 roku w miejscowości L., kierujący samochodem osobowym marki M. o numerze rejestracyjnym (...) R. A. umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, prowadząc samochód z prędkością 74km/h, przez co przekroczył dozwoloną prędkość o 14km/h, w wyniku czego nie zdołał zatrzymać kierowanego przez siebie pojazdu przed pieszą J. S., która wtargnęła na tor jazdy wyżej wskazanego pojazdu, na skutek czego doszło do potrącenia pieszej J. S., która w wyniku poniesionych obrażeń poniosła śmierć. J. S. swoim zachowaniem przyczyniła się nieumyślnie do spowodowania wypadku drogowego.

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Żarach z dnia 30 listopada 2001 roku, wydanym w sprawie o sygn. (...) R. A. został uznany winnym popełnienia przestępstwa z art. 177 § 2 k.k. i skazano go na 6 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata.

R. A., kierujący samochodem marki M. o numerze rejestracyjnym (...) posiadał w chwili wypadku umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą ze stroną pozwaną.

Dowód:

- kopia wyroku SR z dnia 30.11.2001r., sygn. (...), k.12-12v;

- kopia wyroku SO z dnia 12.04.2002r., sygn. (...), k. 12.

Powód B. S. (1) był synem zmarłej J. S. (72 lata), która miała łącznie 4 dzieci. Poszkodowana w przeszłości pracowała okresowo jako sprzątająca, a ponadto zajmowała się prowadzeniem domu oraz wychowywaniem dzieci. J. S. uczyła swoje dzieci samodzielności i odpowiedzialności. W chwili śmierci z J. S. zamieszkiwał najmłodszy syn W. S., który się nią opiekował i pomagał w codziennych czynnościach.

Powód wyjechał z domu rodzinnego położonego w L. w 1970 roku, gdyż podjął naukę w technikum, które znajdowało się w S. Krajeńskich i z tego powodu mieszkał on w internacie do 1973 roku. Następnie 1974 roku powód ożenił się mając 21 lat i zamieszkał w K., gdzie podjął pracę. W latach 1974 -1980 powód odwiedzał matkę podczas urlopu i czasami w weekendy. W 1980 roku wraz z żoną i dwójką małoletnich dzieci w wieku 3 i 5 lat, powód wyemigrował i przeprowadził się do Austrii, a następnie w 1981 roku przenieśli się oni do Szwajcarii, gdzie powód mieszkał przez wiele lat.

Po wyjeździe za granicę powód przyjechał do Polski po raz pierwszy w 1995/1996 roku. W latach 1980 do 1996 roku powód nie utrzymywał kontaktów z matką. W latach 1996 do 1999 powód odwiedził matkę dwukrotnie, w tym - raz przyjechał na pogrzeb swojego ojca. Podczas swoich wizyt powód wykonywał prace naprawcze w domu matki. Matka powoda odwiedziła go w Szwajcarii 1 raz, spędziła wówczas u powoda 3 miesiące. W dacie śmierci matki powód miał 47 lat, przebywał wówczas w Polsce, gdyż w Szwajcarii uległ wypadkowi i postanowił w Polsce podjąć bezpłatne leczenie w sanatorium. Podczas pobytu w sanatorium, gdzie pobyt trwał 3 tygodnie powód 1 raz odwiedził matkę, a następnie wrócił do Szwajcarii. W chwili obecnej powód mieszka wraz z żoną w Polsce, w P., gdzie przeprowadził się już po śmierci swojej matki.

Powód po śmierci matki nie podejmował terapii psychologicznej, ani nie leczył się psychiatrycznie, a w chwili obecnej pogodził się ze śmiercią matki. Powód uczestniczył w pogrzebie matki, a obecnie pielęgnuje pamięć o zmarłej i odwiedza jej grób podczas wizyt w L..

Dowody:

- zeznania świadka S. S., k. 73v-74, protokół rozprawy z dnia 13.01.2020r., 00:07-00:28;
- przesłuchanie powoda B. S., k. 74-74v protokół rozprawy z dnia 13.01.2020r., 00:32-00:48.

Pismem z dnia 26 kwietnia 2017 roku powód wezwał stroną pozwaną do zapłaty 150.000,00 złotych tytułem zadośćuczynienia, jako naprawienie szkody za doznaną krzywdę spowodowaną utratą więzi rodzinnej, doznanego bólu psychicznego, doznanego odczucia osamotnienia po śmierci matki. Decyzją z dnia 31 maja 2017 roku strona pozwana przyznała mu zadośćuczynienie w wysokości 8.050,00 złotych, jednak ostatecznie wypłaciła powodowi 1.610,00 złotych z tytułu zadośćuczynienia, gdyż przyznana kwota zadośćuczynienia została pomniejszona o 80% przyczynienie J. S. do zaistnienia wypadku drogowego, gdyż poszkodowana wtargnęła na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód.

Dowody:

- wezwanie do zapłaty z dnia 26.04.2017r., k. 17-22;
- decyzja z dnia 31.05.2017r., k.23-24.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W sprawie pozostawało bezsporne, że sprawca zdarzenia z dnia 29 maja 1999 roku, w wyniku którego śmierć poniosła J. S. miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych ze stroną pozwaną. Strona pozwana nie kwestionowała zasady swojej odpowiedzialności, a jedynie sporna pozostawała kwota żądana przez powoda tytułem zadośćuczynienia. Strona pozwana zarzuciła, że wypłacona powodowi dotychczas kwota 1.610,00 złotych tytułem zadośćuczynienia w pełni rekompensuje szkodę, którą powód doznał na skutek śmierci krewnej. Strona pozwana wskazała przy tym, że ustalając wysokość zadośćuczynienia należnego powodowi uwzględniła relację panującą pomiędzy krewnymi, a także to że J. S. przyczyniła się do spowodowania wypadku drogowego, gdyż wtargnęła na jezdnię wprost pod nadjeżdżający samochód. Spór w tej sprawie sprowadzał się do ustalenia, czy powód zasadnie domagał się zasądzenia od strony pozwanej 28.390,00 złotych z tytułu zadośćuczynienia wobec zarzutów zgłaszanych przez stronę pozwaną.

Żądanie powoda oparte na treści art. 448 w związku z art. 24 k.c. należało uznać za usprawiedliwione, gdyż co do zasady krewny osoby, która poniosła śmierć w wyniku wypadku drogowego może na tej podstawie domagać się wypłaty zadośćuczynienia od ubezpieczyciela sprawcy szkody, co zresztą pomiędzy stronami w tej sprawie było bezsporne. W tych okolicznościach Sąd nie miał wątpliwości, że powód B. S. (1), który był synem zmarłej J. S., w wyniku śmierci matki poniósł szkodę, która wymagała rekompensaty, gdyż na skutek tragicznej śmierci matki

doszło na naruszenia więzi rodzinnej pomiędzy krewnymi, a powód doznał bólu, krzywdy, cierpienia oraz uczucia osamotnienia. Po przeprowadzeniu postępowania dowodowego, Sąd doszedł jednak do przekonania, że wypłacona powodowi w toku postępowania likwidacyjnego kwota w wysokości 1.610,00 złotych w pełni rekompensowała szkodę, której doznał powód po śmierci matki. Z przesłuchania powoda w charakterze strony, a także z zeznań świadka wynikało, że powoda łączyły z matką serdeczne relacje, lecz ich więź nie wykraczała ponad relacje rodzinne. Powód był wdzięczny matce za opiekę i wychowanie i dlatego odwiedzał ją okazjonalnie rzadziej niż raz do roku, a w razie potrzeby pomagał w pracach naprawczych jednak na co dzień prowadził odrębne życie i koncentrował się na własnym gospodarstwie domowym, które znajdowało się poza granicami kraju oraz na wychowaniu własnych dzieci. Niewątpliwie strata osoby bliskiej w wypadku jest trudnym przeżyciem i jest związana z bólem i cierpieniem, nie mniej okoliczność ta nie była wystarczającą do przyznania powodowi zadośćuczynienie ponad kwotę otrzymaną przez niego w postępowaniu likwidacyjnym. Zważyć należało, że w dacie śmierci matki powód był osobą dorosłą (47 lat), samodzielną, posiadającą od ponad 25 lat własną rodziną, a zatem jego relacje z matką uległy naturalnemu osłabieniu, co zresztą wykazało przesłuchanie powoda oraz zeznania świadka. Podkreślić należało, że powód od niemal 30 lat nie zamieszkiwał w domu rodzinnym i bywał w nim tylko okazjonalnym gościem, gdyż wyprowadził się z niego, aby kontynuować naukę, a następnie założył rodzinę, z którą wyjechał na wiele lat za granicę. Co istotne powód słuchany w sprawie w charakterze strony przyznał, że w latach 1980 do 1996, a zatem na 3 lata przed śmiercią matki, powód nie utrzymywał kontaktów z matką, dlatego Sąd za niewiarygodne uznał jego twierdzenia, że jego relacja z matką była szczególna i miała wyjątkowy charakter. Ponadto Sąd wziął pod uwagę, że choć śmierć matki była dla powoda nagłym i nieoczekiwanym przeżyciem, to nie wywołała długofalowych negatywnych skutków dla jego codziennego funkcjonowania, jak również nie spowodowała poważnych następstw dla zdrowia psychicznego powoda. Powód stworzył rodzinę, pracował zawodowo, a także przyznał, że po okresie żałoby pogodził się ze śmiercią matki, a jej strata nie wywołała uszczerbku psychicznego, który wymagał podjęcia leczenia specjalistycznego lub kuracji farmakologicznej. Wspomnienie matki nie wywołuje u powoda obecnie silnych emocji, co wynikało również z jego przesłuchania. Niewątpliwie duży wpływ na obecny sposób postrzegania straty matki przez powoda ma upływ znacznego czasu od wypadku, który miał miejsce ponad 20 lat temu. Sądowi nie umknęła okoliczność, że powód wypowiadał się o zmarłej matce ciepło i z szacunkiem, a także to że pielęgnuje on pamięć o zmarłej odwiedzając jej grób, co potwierdza, że matka była dla niego autorytetem i nauczyła go szacunku do ludzi, jednak w ocenie Sądu okoliczność ta nie była wystarczającą do przyznania powodowi dodatkowej kwoty tytułem zadośćuczynienia, gdyż wychowanie i ciepłe stosunki rodzinne są niejako wpisane w prawidłowe relacje rodzinne, które niewątpliwie panowały w rodzinie powoda. Skoro zatem zadośćuczynienie jest formą rekompensaty pieniężnej za poniesione szkody niemajątkowe powstałe m.in. w następstwie naruszenia dobra osobistego, to przyznana z tego tytułu kwota ma na celu złagodzenie cierpień psychicznych i szkód emocjonalnych, których doznała osoba występująca z roszczeniem o jego zasądzenie. Kwota ta winna być zatem "odpowiednia" w stosunku do doznanej krzywdy, co oznacza, że przy jego szacowaniu należy brać pod uwagę nie tylko wszystkie okoliczności konkretnej sprawy wpływające na rodzaj i rozmiar cierpień odczuwanych przez poszkodowanego, ale również baczyć na to, żeby kwota zadośćuczynienia nie stała się dla niego źródłem wzbogacenia, a dla osoby ponoszącej odpowiedzialność za doznaną krzywdę, źródłem represji nieuzasadnionej zakresem jej odpowiedzialności.

W ocenie Sądu, mając na uwadze powyżej wskazane okoliczności, a w szczególności przyczyny z powodu których doszło do wypadku drogowego, wiek poszkodowanej oraz powoda w dacie wypadku drogowego, relacje panującą pomiędzy zmarłą matką a powodem, fakt, że powód w chwili zaistnienia wypadku był osobą dorosłą posiadającą własną rodzinę, wpływ śmierci matki na życie i stan psychiczny powoda, okoliczność pielęgnowania pamięci po zmarłej, Sąd uznał że adekwatną kwotą zadośćuczynienia należnego powodowi była kwota 1.610,00 złotych, którą powód otrzymał od strony pozwanej na etapie postępowania likwidacyjnego i dlatego Sąd oddalił przedmiotowe powództwo, o czym orzekł w pkt. I wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i uznał powoda za stronę przegrywającą sprawę w całości. Na koszty procesu poniesione przez stronę pozwaną składały się: kwota 3.600,00 złotych z tytułu wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika oraz kwota 17,00 złotych tytułem opłaty od udzielonego pełnomocnictwa, łącznie 3.617 zł.

Z tych powodów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.